

Roksana Rał-Niemeczek
<http://orcid.org/0000-0002-0438-0552>
Uniwersytet Opolski
roksana.ral-niemeczek@uni.opole.pl
DOI: 10.35765/pk.2025.4801.12

Jakim językiem o sielance? (o etymologii i nomenklaturze gatunku)

STRESZCZENIE

Szkic *Jakim językiem o sielance? (O etymologii i nomenklaturze gatunku)* traktuje o definicyjnych dystynkcjach, które wiązały się z terminologicznymi przemianami sielanki. W artykule przeanalizowano najważniejsze współczesne wyjaśnienia słownikowe hasła „sielanka” w innych językach europejskich, tj.: z francuskiego – *idylle*, angielskiego – *idyll*, niemieckiego – *die Idylle* wraz z towarzyszącym mu odłamem *Laus ruris*, a także rosyjskiego – *идиллия (idylliya)*, i w końcu polskiego – *siolo/sielanka*, porównując je z dawną, antyczną nomenklaturą. Omówiono zespół kryteriów charakterystycznych dla rodowodowych nazw gatunku, które zostały wyprowadzone z greckiej twórczości Teokryta i łacińskiej Wergiliusza. Zbadano też relacje bieżących nazw z tradycyjnymi: *aegloga*, *idyll*, *eidullion*, *carmen bucolicum* etc. Widoczna rozpiętość terminologii genologicznej poezji pastoralnej jest konsekwencją między innymi znaczącej ekspansji gatunku w literaturach narodowych, które niezmienne korzystały z antycznych wzorów, podejmując i reinterpretując sielankę aż po współczesność.

SŁOWA KLUCZE: sielanka/siolo, idylla, bukolika, nomenklatura, gatunek

ABSTRACT

What Language for *Sielanka*? On the Etymology and Nomenclature of the Genre

The article *What Language for Sielanka? On the Etymology and Nomenclature of the Genre* explores the terminological transformations and the distinctions associated with the *sielanka*. It analyzes the most important contemporary dictionary explanations of *sielanka* in other European languages, including French (*idylle*), English (*idyll*), German (*die Idylle*) with the accompanying *Laus ruris* convention, Russian (*идиллия – idylliya*), and finally Polish (*siolo/sielanka*), comparing them with ancient nomenclature. The article discusses

a set of criteria characteristic of the original names of the genre, derived from the Greek works of Theocritus and the Latin works of Virgil. It examines the relationship between current and traditional names, such as *aegloga*, *idyll*, *eidullion*, *carmen bucolicum* etc. The widespread use of genre-specific terminology in pastoral poetry is presented as a consequence of the genre's prolific expansion in national literatures, which have invariably used ancient models, taking up and reinterpreting the idyll to the present day.

KEYWORDS: *sioto/sielanka*, idyll, bucolic, nomenclature, genre

Prowadzenie badań nad sielanką jest bardzo złożonym procesem, bowiem podczas analizy wskaźników genologicznych tej struktury gatunkowej nasuwają się liczne egzemplifikacje tekstowe, a to z kolei prowadzi do wskazania jej wielostronnych uwarunkowań historyczno-kulturowych, jak również otwiera szerokie spektrum dywagacji o charakterze interdyscyplinarnym. Jak jednak historia literatury dowodnie pokazuje, sielanka sielance nierówna. Nierzadko ujawniały się niejasności w typologizowaniu dzieła w odniesieniu do ram teoretycznych ustalonych dla tego gatunku. Wielość oraz skomplikowanie elementów formalnych, jak również wchłonięcie w ciąg wieków licznych nazw i określeń zrodzonych na gruncie różnych języków, doprowadziło do: z jednej strony potrzeby zuniifikowania oraz spetryfikowania znaczenia terminu sielanka, zaś z drugiej strony do zmętnienia dziedziny teoretycznej, która jej dotyczy. Należy podkreślić, iż jest to gatunek, którego zakorzenienie w starożytnej literaturze oraz kontynuowana bogata tradycja literacka doprowadziły na przestrzeni wieków do licznych przemian w określeniu jej kryteriów genologicznych, ambiwalencji definicyjnych, a także znacznego rozwarstwienia w obrębie jej nazewnictwa. Toteż celem tego artykułu jest próba analizy ostatniego z tych czynników, które dotyczą złożonej materii współczesnej nomenklatury i kwalifikacji etymologicznych sielanki.

Jakim językiem mówić o sielance? Pod rozwagę poddano pytanie: w jaki sposób pojęcie sielanki funkcjonuje słownikowo w innych językach europejskich? Zauważalna rozpiętość terminologii poezji pastoralnej jest konsekwencją dużej ekspansji gatunku w literaturach narodowych, które niezmiennie korzystały z wzorcowego *carmen bucolicum*. O żywotności tegoż fundamentu genologicznego poświadczają egzemplifikacje tekstowe współczesnych reinterpretacji sielanki. Polska literatura zrodziła wiele tekstów wchodzących w dialog z tradycją gatunku. Dla przykładu przytoczyć wystarczy inspirowaną sielankową wizją świata nowelkę pozytywistyczną *Sielanka. Obrazek leśny* autorstwa Henryka Sienkiewicza bądź też antysielankową diagnozę XIX-wiecznego społeczeństwa zawartą w opowiadaniu *Sielanka nieróżowa* Elizy Orzeszkowej. Ponadto

temat sielankowy był ponownie przepracowywany w poezji międzywojnia, która odzierała obraz ówczesnego świata z idyllicznego zakłamania (np. *Laura i Filon* Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, *Niesielanka* Tytusa Czyżewskiego).

W językach europejskich hasło „sielanka” przybierało rozmaite formy. Pomimo odmiennej nomenklatury francuskie pojmowanie tego gatunku czyniło go tożsamym z jej polskim odpowiednikiem, czyli właśnie z sielanką, której źródłosłów ma zupełnie inną genezę dzięki Szymonowi Szymonowicowi, który wywiódł termin „sielanka” z rodzimego „siolo – wieś” (o czym dalej). Z kolei we francuszczyźnie odpowiednikiem polskiego wyrazu „sielanka” jest termin *idylle*. *Lexique des termes littéraires* powiązał francuskie słowo z etymologią greckiego *eidullion*, które należy tłumaczyć jako „mały obrazek”. Jak podaje Michel Jarrety – *idylle* to niewielki utwór poetycki sięgający czasów teokrytyjskich o tematyce miłosnej, ukazanej na tle wiejskiej scenerii. Gatunek ten powrócił do łask w czasach renesansu i był praktykowany w klasycyzmie oświeceniowym. Za dzieła wzorcowe literatura francuska uznaje rodzime sielanki skreślone ręką Daniela de Rampalle’a z połowy XVII stulecia oraz sielanki autorstwa André Chéniera z końca XVIII w. (Jarrety, 2001). O tym pierwszym już jemu współczesny Guillaume Colletet pisał, iż przywrócił chwałę idylli, opisując rzeczy we właściwy dla swojego geniuszu, czysty i naiwny sposób. Zawarta w jego utworach melancholia zwykła bardziej podobać się czytelnikowi aniżeli typowa dla sielankowych poematów wesołość (Colletet, 1657).

Francuskie nazewnictwo dotyczące się literatury pastoralnej odsyła do pojęcia „pastorałki” (fr. *pastourelle*), która jest utworem poetyckim utrzymanym w poetyce starofrancuskiego języka *d’oïl*, popularnego w XII i XIII w. W odróżnieniu od idylli, pastorałka była ściśle związana z tradycją ludową i opierała się na kontraście społecznym między szlachcicem a prostą pasterką. Gatunek ten, uprawiany przez trubadurów i truveerów, posiadał typową strukturę stroficzną z refrenem oraz melodycznym towarzyszeniem. Treść pastorałki koncentrowała się na motywie uwodzenia wiejskiej dziewczyny przez rycerza, co czyniło ją jednym z pierwszych przykładów tematyki erotycznej w literaturze europejskiej

Nieco inną perspektywę semantyczno-kulturowego interpretowania sielanki zaproponowało mianownictwo niemieckie. Otóż *die Idylle* – w szerszym znaczeniu – interpretuje się jako unaocznienie idei dobrego życia, zdrowego świata w ograniczonym wycinku harmonijnych scen. Szczególnie mocno zaakcentowany został ufný stosunek prostych, skromnych i niewinnych ludzi do siebie nawzajem, jak również do przyjacielskiej, zapewniającej bezpieczeństwo i pożywienie przyrody. *Die Idylle*, w przeciwieństwie do utopii, przedstawia świat charakteryzujący się

niewielką złożonością społeczną, ograniczoną paletą postaci i statycznym przebiegiem wydarzeń (Kalivoda, 1998). Takie ujęcie idylli wskazuje na dominację wymiaru przestrzennego ze statyczną lub cykliczną organizacją procesów czasowych i względnym ubóstwem działania.

Ocena toku prezentowanych wydarzeń, która w swoich, bynajmniej nie trywialnych, realizacjach przedstawiała wyrafinowane napięcie (np. pomiędzy sentymentalnym nacechowaniem dyskursu a naiwnością przedstawionego świata), obejmowała historyczne upodobania oraz niechęć poczynawszy od eskapistycznych życzeń, przez ambiwalentne rozważania, aż po pozytywną ocenę idylli jako krytykowanego, antagonistycznego obrazu dla różnorodnej rzeczywistości. Węższe znaczenie idylli sytuuje owo pojęcie w kontekście tekstów kultury, co ciekawe – nie tylko z obrębu liryki, ale także i prozy. Z kolei idylla w sensie genologicznym wpisywałaby się w rozległą tradycję poezji pasterskiej, względnie opiewającej życie wiejskie, którą podejmowano poprzez recepcję antycznych wzorców. Istotnym faktem była rozległość tematyczna praktykowana w niemieckiej *die Idylle*. Rozwój tej formuły w XVIII w. był procesem dynamicznym, w którym poruszano coraz szerszy wachlarz tematów, poczynawszy od kwestii religijnych i moralnych, poprzez seksualność, aż po wizję społeczeństwa idealnego. Idylla stała się platformą dla dyskusji nad najważniejszymi problemami oświeceniowej Europy.

Niemiecka genologia wyróżniła jeszcze jeden z podtypów gatunku idylli, jakim jest *Laus ruris*. Tę nazwę trzeba tłumaczyć z łaciny jako „pochwałę wsi”. Ta odmiana była uprawiana w Niemczech w XVIII i XIX w. Pod względem treściowym była bliska staropolskiej sielance, gdyż poruszała wyłącznie tematykę apoteozy życia na wsi. *Laus ruris* tworzy obraz szczęśliwego, niczym niezagrożonego życia na prowincji, będącego niezależnym tak od ustroju, jak też od każdej instytucji kojarzonej z władzą. Badana społeczność wykazuje cechy izolacji społecznej, ograniczając interakcje do członków rodziny, którzy przestrzegają wysokich norm moralnych. Izolacja ta jest wzmocniona przez środowisko naturalne, które stanowi barierę dla kontaktów z innymi grupami społecznymi (Kalivoda, 1998). W literaturze, zwłaszcza w poezji o tematyce wiejskiej, dominują wyobrażenia o społecznościach opartych na silnych więziach społecznych, podczas gdy rzeczywistość wiejska często umożliwia większą autonomię jednostki. W duchu (neo)stoickiego *Laus ruris*, stosując metaforę ograniczenia bądź odgradzania się, pisał pruski poeta i wojskowy – Ewald Christian von Kleist. W utworze *Der Frühling (Wiosna)* odnajdujemy wersy, w których podmiot liryczny wzywa do ucieczki ze złotych lochów miast na falujące pola:

Von güldnen Kerkern der Städte. Komt! komt! in winkende Felder
Komt! überlasset dem Zefir zum Spiel die Wellen der Locken,

Seht euch in Seen und Bächen gleich jungen Blumen des Ufers
Pflückt Morgentulpen voll Thau, und ziert den wallenden Busen.
(Kleist, *Der Frühling*, w. 70–73)

Ze złotych lochów miast. Chodź! Chodź! Na falujące pola
Zostaw zefir, aby bawił się na krętych falach,
Przejrzyj się w jeziorach i strumieniach jak młode kwiaty na brzegu
Zerwij poranne tulipany pełne rosy i udekoruj płynącą pierś¹.

Deskrypcja przyjaznej natury współtworzy wyobrażenie bezwzględnej bezpieczeństwa, wyrażonego poprzez nastrój udomowienia, przynależności i rodzimości. W poemacie *Wiosna* konwencja *Laus ruris* przybiera kształt rozważań moralno-filozoficznych. Wraz z nadejściem wiosny budzą się w człowieku potrzeby poszukiwania siebie w otaczającej go przyrodzie oraz wyznaczania symbolicznych granic dla własnej tożsamości. Jednakże, dotykając głębszych tkanek utworu, można zauważyć, że Kleist stosuje inwersję klasycznego motywu odrodzenia natury. W *Der Frühling* realizuje się dekonstrukcja tradycyjnego, sielankowego obrazu wiosny. Zamiast odrodzenia i nadziei, poeta przedstawia nam ponurą rzeczywistość, gdzie kwitnące kwiaty i śpiew ptaków są jedynie złudnym odbiciem piękna, które nieuchronnie przemija. Dominującym nastrojem jest melancholia i tęsknota za utraconym czasem. Natura, zamiast być źródłem pocieszenia, staje się bezlitosnym świadkiem ludzkiej śmiertelności. Poprzez symboliczne naładowanie elementów przyrody poeta buduje mroczną wizję świata, skłaniając czytelnika do głębokiej refleksji nad egzystencjalnymi pytaniami o sens życia i przemijanie.

Odmienną jakość w pojmowaniu pojęć „sielanka” i „idylla” w literaturze zaprezentowały dzieła angielskie, gdzie oba terminy traktowane są synonimicznie. *Idyll* (relatywnie sielanka), w tłumaczeniu na język polski, może się odnosić zarówno do utworu poetyckiego w całości, jak i do fragmentu tekstu przedstawiającego idylliczną scenę, np. motyw zaczerpnięty z życia wiejskiego. Literatura angielska nie traktuje radykalnie genologicznych uwarunkowań swojej *idyll*, ponieważ do posłużenia się tą nazwą wystarczy opis jakiegokolwiek sceny spokoju lub szczęścia. W angielskiej mowie potocznej słowa *idylla* używa się do opisywania pogodnych i euforycznych stanów, których obraz z reguły jest wyidealizowany. Z powodu dość gruntownego osadzenia pojęcia sielanki w żargonie codziennym badacze literatury brytyjskiej podchodzą zatem sceptycznie do kategoriowego identyfikowania sielanki tylko z określonym zestawem cech gatunkowych. W *Dictionary of literary terms* John Anthony Cuddon

1 Tłumaczenie fragmentu utworu należy do autorki artykułu.

wymienia następujące XIX-wieczne dzieła reprezentujące ów gatunek: Victora de Laprade'a *Idylles héroïques*, Alfreda Tennysona *Idylls of the King* czy też Roberta Browninga *Dramatic Idylls* (Cuddon, 1982).

Angielskie *idyll* jest ponad genologią. Dotyczy tematu i nastroju utworu. Wydaje się bardziej syntetyzującym zespołem dystynkcji określających humanistyczny nurt pastersko-wiejski, a nie *stricte* kategorię gatunkową. Ta ogólnikowość semantyczna, a także utrwalona dominacja języka angielskiego, wynikająca z rozwoju kolonializmu brytyjskiego w XVI i XVII w., wpływają na najprostsze przełożenie polskiego pojęcia „sielanka” na wiele innych języków. Po wpisaniu słowa „sielanka” w Translator Google otrzymamy przekłady, których rdzeń to łacińskie – a później zaadaptowane przez angielszczyznę – słowo *idyll*. I tak odczytujemy nazwy sielanek o niemal identycznym brzmieniu, bez względu na ich przynależność do różnych grupy języków indoeuropejskich: czy to romańskich (hiszpańskie *idalio*), oguzyjskich (tureckie *idil*), ugrzyjskich (węgierskie *idill*), ugrofińskich (fińskie *idylli*), bałtyckich (łotewskie *idylle*), słowiańskich (ukraińskie *идилія/idylija*; rosyjskie *идиллия/idilliya*) etc. Podtrzymanie słowa *idyll* we współczesnym mianownictwie skutkowało tym, iż nazwa *bucolice* jakby częściowo utraciła ważność, a *idyll* zdominowało grupę nazewniczą dla gatunków kręgu *pastoral*.

Problem delimitacji sielanki jako odrębnego gatunku literackiego wynika z faktu, że pojęcie to funkcjonuje w obrębie rozległego pola semantycznego poezji pastoralnej, co prowadzi do niejednoznaczności w ustalaniu kryteriów gatunkowych i utrudnia przeprowadzenie precyzyjnych analiz genologicznych. Często spotykane zestawienia tych terminów prowadziły do ich utożsamiania, co utrudniało precyzyjne określenie cech charakterystycznych dla poszczególnych gatunków. Zbiorcze pojmowanie takich form jak: bukolika, idylla, ekloga czy właśnie sielanka to formuła upraszczająca, która nie stanowi domeny wyłącznie słownikowej. Na przestrzeni wieków badacze spierali się, czy traktować je synonimicznie, czy też każdą z tych struktur lokować w odmiennym polu semantycznym. Jednym z pierwszych omówień poszczególnych gatunków pastoralnych zajął się XVI-wieczny włoski uczony Julius César Scaliger, w którego założeniach po raz pierwszy wykrył się pojęcie sielanki jako jeszcze przedliterackiego *rusticum carmen* bądź *carmen bucolicum*, rozumianego wówczas dość dowolnie jako zabawne piosenki pasterzy, żniwiarzy, owczarzy, rybaków, ogrodników lub oraczy (Scaliger, 1561). Wybór takich zawodów wynikał z tematyki utworu, którego zadaniem było opisywanie tylko czynności prostych i pierwotnych, a więc musiały być one wykonywane przez ludzi wpisujących się w takowy wizerunek. Mówi nam to o powtarzalności, która stała się jednocześnie podstawą dla rozpoznawalności struktury sielanki, co wpłynęło na postępowanie jej

konwencjonalizacji. Innowacyjne podejście Scaligera do charakterologii postaci sielankowych było efektem procesu, w którym ten gatunek literacki zaczął być poddawany coraz bardziej wnikliwej analizie teoretycznej. Proces ten, choć w XV i XVI w. był jeszcze w początkowej fazie, doprowadził do znaczącej zmiany w postrzeganiu sielanki. Scaliger, jako jeden z pierwszych, zaproponował, aby korzenie sielanki upatrywać nie tyle w literaturze, ile w kulturze ludowej, zwłaszcza w obrzędach i zwyczajach związanych z wiejskimi zalotami. Tym samym włoski humanista przesunął badawcze zainteresowanie sielanką z poziomu tekstu literackiego na poziom kultury, w której ten gatunek się zrodził.

Już w późnym antyku pojawiały się pierwsze głosy kwestionujące arbitralność kryteriów kwalifikacji zawodowych. Rzymski gramatyk, Maurus Servius, w swoim komentarzu do *Eklog* Wergiliusza dokonał pionierskiej klasyfikacji stylistycznej, wyróżniając trzy style: niski, średni i wysoki. Te style zostały następnie skorelowane przez Serviusa z poszczególnymi dziełami Wergiliusza (odpowiednio: *Bukoliki*, *Georgiki* i *Eneida*) oraz z charakterystyką i rodzajem profesji głównych bohaterów tych utworów (Krzewińska, 1979). Praca Serviusa stanowi zatem jeden z najwcześniejszych przykładów prób systematycznego badania związku między językiem, stylem literackim a społecznymi rolami jednostki. Na pozór mało skomplikowana treść była wyrażana w postaci rozmaitych struktur językowych, a nawet kwiecistych formuł oratorskich. XVI-wieczny włoski filozof i poeta Giovanni Antonio Viperano wymienił kilka najpopularniejszych, takich jak: wota, gratulacje, pochwały, spory, napomnienia, obietnice, skargi, żarty (Viperano, 1579).

U progu XVII stulecia, wraz z pojawieniem się pierwszych poetyk normatywnych, dwaj jezuici: Jacobus Pontanus oraz Joannes Buchlerus podjęli próbę ustalenia etymologii dla słów bukolika, ekloga i idylla. Tekst Pontanusa nie przyniósł jednak rzeczowych wniosków na ten temat (Pontani, 1593). Dopiero Buchlerus umiejscowił przedmiot swych badań w kontekście wzajemnych relacji między tymi pojęciami. Stwierdził, że termin bukolika jest nadrzędny w stosunku do pozostałych określeń dla literatury pastoralnej, powołując się na argument, iż ekloga i idylla pełnią tylko funkcje scen i dialogów (Krzewińska, 1979). Ta teza ma swoje poparcie w genealogicznej analizie eklogi sporządzonej przez Johanna Struma, który zaproponował zmianę określenia z ekloga na *aegloga*; jego grecki źródłosłów odsyła do wyrażenia *aix logos*, czyli rozmów koziarzy (Krzewińska, 1979). Terminologia stosowana do opisu sielanki podlegała fluktuacjom historycznym. Antyczne proveniencje sielanki ukonstytuowały zamienne stosowanie dwóch wiodących nazw: idylla oraz bukolika. Ich późniejsze przejście stanowiło naturalną konsekwencję jej rodowodowych egzemplifikacji, pochodzących od samych prekursorów gatunku, czyli Teokryta

i Wergiliusza. Następnie pojęcia te stanowiły bazę dla literatur narodowych przy tworzeniu własnych konfiguracji nazw dla gatunku sielanki.

Jak to było w przypadku funkcjonowania nazwy „sielanka” w polskiej literaturze narodowej? W tym punkcie należy ponownie odwołać się do polskiego źródłosłowu. Wiadomo, że twórcą słowa „sielanka” jest Szymonowic. Faktem jest, że elementy poezji pastoralnej były obecne już w poezji Jana Kochanowskiego, jednakże to Simonides jest uważany za prawodawcę sielanki w sensie jej ścisłych dystynkcyj gatunkowych, uznanych przez kanon literatury. Termin „sielanka” posłużył mu do wprowadzenia gatunku do polskiej literatury, przy jednoczesnym zachowaniu w nazwie jej brzmieniowej rdzenności. Znamienne jest, że zamojszczanin, właśnie jako autor *Sielanek* (1614), dopełnił dzieła twórcy *Pieśni Świętojańskiej o Sobótce* uważanego za twórcę-kodyfikatora gatunków wielkiej literatury narodowej (Pelc, 1994). Wprawdzie pierwowzór sielanki nie narodził się w Polsce, ale jej przetransponowanie na tutejszy grunt wymagało pewnego podporządkowania słowiańskim realiom oraz staropolskim nastrojom literackim. Wraz ze wzrostem recepcji zagranicznych *idyll* i *bucolic* w polskim piśmiennictwie pojawiła się potrzeba zdefiniowania odpowiednika terminologicznego dla tego gatunku literackiego, co umożliwiłoby prowadzenie bardziej szczegółowych badań nad jego obecnością i funkcjonowaniem w kontekście rodzimej literatury.

Określenie „sielanka” posiada typowo słowiańskie proveniencje, gdyż wywodzi się od ruskiego słowa *sioło*. Jest to stare zapożyczenie, które później przekształciło się w dialektyzm kresowy (Rieger, 2014). W staropolszczyźnie *sioło* oznaczało wieś, osadę wiejską lub wieśniaczkę. Szymonowic zapoczątkował w polskiej literaturze renesansową tradycję sielanki, adaptując ten gatunek do rodzimych realiów. Dzięki temu poezja pastoralna przestała być domeną klasycznych wzorców literackich i umożliwiła tworzenie utworów opartych na autentycznych doświadczeniach polskich wsi. Sielanki poety, pozbawione obcych naleciałości, stały się punktem wyjścia dla późniejszych twórców, którzy mogli swobodnie opisywać specyfikę polskiego krajobrazu, kultury i obyczajów. Zaciszną scenerię rodem z polskich sielanek zdominowały typowe dobra, których człowiek potrzebował do życia: wody ze źródłanych potoków, obfitych w owoce sadów, cieni wierzby i lip. Te zasoby są przeciwieństwem drzew laurowych, gajów oliwnych czy bezkresnych mórz, do których przyzwyczaili nas starożytni. Nie laury i cyprysy, a jawory stawały się „leśnymi wizytówkami” sielanki. Przy swoich pierwszych twórczych próbach poeci okresu staropolskiego najchętniej posługiwali się nazwami odmian łacińskich. Przykładem były osadzone w konwencji wergiliańskiej eklogi panegiryczne Grzegorza z Sambora zwanego Vigilantiusem (Nadolski, 1961). Motywacją dla poetów do poszukiwania staropolskich odpowiedników dla „sielanki” było

pragnienie odnalezienia bardziej autentycznych i specyficznie polskich określeń dla tego gatunku literackiego. Te nazwy powinny wyróżniać się tonem obyczajowo-religijnym, mieć analogiczne zastosowanie, jak również typowo polskie brzmienie. W przypadku sielanki słowo to kończy się sylabą „ka”, co przydawało mu dźwięczności właściwej formantom zdrobnieniowym i tym samym budziło pozytywne konotacje. Tutaj właściwym *exemplum* jest skotopaska, pastorałka, wilaneska, czy pastuszka. Podobnie było z imionami bohaterów. Zmiana imion dopasowanych do polsko-ruskiej lokalizacji realizowała się w tekstach sielankowych na zasadzie przekładu adaptacyjnego, sprowadzającego się do zmiany imion co do analogii fonicznej. Dla przykładu w sielance *Kosarze* Szymonowica Milon i Bukajos teraz przyjmują swojskie imię – Miłko i Baty. Obecność imion o lokalnym zabarwieniu nie przeczyła tworzeniu fikcyjnego uniwersum, które czerpało inspirację zarówno z antycznej tradycji pasterskiej, jak i z ruskiej kultury chłopskiej, wyrażającej się w bezpośrednim odwołaniu do Muz: „Muzy, uciszne, Muzy, teraz zaczynajcie./ A ze mną moje piękną pannę wysławiajcie” (*Kosarze*, w. 36–37) (Ziomek, 2012).

Osadzenie polskiej sielanki w klasyfikacji genologicznej wiązało się z komplikacjami. Mimo iż korzenie tego gatunku są antyczne, to już nazwa, grunt, na którym była uprawiana, oraz uwarunkowania epoki, która ukonstytuowała to pojęcie, były zgoła odmienne. Wydobycie nazwy „sielanka” ze słowa „sioło” skutkowało wyznaczeniem dla tego gatunku drugiego toru opisu historycznoliterackiego. Nowy termin wykluczał możliwość podtrzymania zasady przedłużania trwania gatunku w niezmięnionej postaci. Wraz z nową nazwą pojawił się odrębny byt genologiczny, choć niemal całkiem wpisany w starożytną tradycję poezji pasterskiej. Jednakże z tytułu nadania dawnemu gatunkowi nowej i typowo polskiej nazwy doszło do odseparowania sielanki od ekspansywnej orientacji antyku. W następstwie gatunkowe ujęcie sielanki w staropolszczyźnie przedstawiało ją jako strukturę identyfikującą się tylko z wybranymi cechami, uznanymi w ogólnej myśli teoretycznej za wyróżniające się i gatunkotwórcze. Jakość polskości kryjąca się w nazwie „sielanka” musiała więc oddalić ów gatunek z pola dotychczasowych ścisłych norm kwalifikacji genologicznej, ograniczając kryteria gatunkowe do określenia warstwy *res* (Michałowska, 1975), a to wymusiło konieczność przeformułowania tradycyjnych narzędzi analizy literackiej. Badacze, zamiast skupiać się na sztywnych kategoriach gatunkowych, zwrócili uwagę na bardziej konkretne elementy tworzące tekst literacki. W centrum zainteresowania znalazły się więc portrety psychologiczne postaci, ich interakcje oraz tło wydarzeń, czyli opisany świat.

Współczesna teoria literatury, badając sielankę, napotyka znaczną liczbę różnorodnych interpretacji tego gatunku. Przykładowo, Anna

Czabanowska-Wróbel, analizując utwór Marka Zaleskiego *Echa idylli*, sytuuje go na pograniczu między idyllą a elegią. Autorka zwraca uwagę, że sielankowy charakter utworu zostaje zniuansowany przez melancholijne próby odtworzenia i przewartościowania konwencji tego gatunku (Czabanowska-Wróbel, 2009). Ergo panująca tendencja co do definiowania gatunku sielanki na gruncie poetyki historycznej utrzymała się w schematyczny sposób. Już w skróconym wyjaśnieniu pochodzącym ze *Słownika języka polskiego* znajdujemy wyjaśnienie słowa „sielanka”. W pierwszym podanym znaczeniu jest to określenie beztróskiego, spokojnego i szczęśliwego życia. W dyskursie literackim termin ten został jednak uściślony i obecnie przede wszystkim określa gatunek poetycki, z którego pierwotnie pochodzi. W tymże hasle podano, że sielanka to gatunek utworu poetyckiego, wyróżniający się zwykle tokiem liryczno-opisowym, w którym w sposób wyidealizowany opiewane są uroki życia wiejskiego. Ponadto tuż pod definicją autor zaproponował stosowanie nazewnictwa synonimicznego w postaci takich pojęć jak: bukolika, idylla, pastorałka. W kolejnej części owego wyjaśnienia znalazły się terminy wskazujące na typologizację pojęcia sielanki, sklasyfikowane ze względu na rodowód: sielanka grecka, rzymska, staropolska, czy też z uwagi na tonację uczuciową – sielanka sentymentalna, popularna zwłaszcza w dobie sentymentalizmu oświeceniowego, czy też, ulubiona przez klasyków, sielanka dworska (Szymczak, 1992). Pomimo ogromnego skrótu w formule, w jakiej zwykle nakreślane są definicje słownikowe, podstawowe wyjaśnienie pojęcia sielanki zaproponowane w tym słowniku nie tylko pomija etymologię samego słowa, ale również prezentuje niepełne klasyfikacje tej struktury genologicznej, bez dokładnych odniesień co do stosowanych kryteriów w jej uznawaniu i rozpoznawaniu. W kontekście genezy samego gatunku i znacznego skomplikowania w przestrzeni rodowodowo-kulturowej kształtującej się już od antyku wydaje się to krzywdzące dla bogatej tradycji literatury pastoralnej w ogóle.

Tę kwestię warto wyeksplikować poprzez analizę porównawczą. W tym celu trzeba przyrzeć się kolejnym słownikowym wyjaśnieniom hasła „sielanka”. *Słownik terminów literackich* prezentuje skondensowane, aczkolwiek rozbudowane objaśnienie terminu „sielanka” (w sensie gatunku literackiego). Definicja rozpoczyna się przytoczeniem tłumaczeń pojęcia w kilku językach nowożytnych, przy zachowaniu określonej chronologii. Sięga zatem do tradycji anglosaskiej: *idyll*, *bucolic*, *pastoral*, do francuszczyzny: *idylle*, *bucolique*, do języka niemieckiego: *die Idylle*, czy też do języka rosyjskiego: *идиллия* (Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska i Sławiński, 1989). Już samo umiejscowienie etymologii słowa na płaszczyźnie głównych języków europejskich wskazuje po pierwsze: na historyczny związek gatunku z określoną strefą geograficzną, po

wtóre: wyjaśnia konkretne konotacje terminologiczne sielanki z innymi nazwami, które są używane w formie uproszczeń, a przez to mylnie traktowane jako synonimy. Z przytoczonych haseł wynika również, że najbliższej oryginalnego pojęcia sielanki pozostaje język angielski, który przejął wierną pisownię z łaciny: *idyll*. Tymczasem żaden współczesny europejski język nie zachował greckiego *bucolice*. Janusz Sławiński, w swojej definicji omawianej formuły, precyzyjnie wskazuje na jej korzenie, wywodząc gatunek z dwóch głównych źródeł starożytności. Pierwszym z nich jest Grecja, a konkretnie twórczość Teokryta z III w. p.n.e., który uznawany jest za prekursora sielanki. Drugim fundamentalnym ośrodkiem kształtowania się tego gatunku była literatura rzymska, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Wergiliusza z I w. przed Chrystusem. Pod względem formalnym koncepcje sielanki tych dwóch prekursorów były zgoła odmienne. Sielanka Teokryta wychodziła z dwóch różnych źródeł kompozycyjnych. W pierwszym z nich oś konstrukcyjna całego utworu zasadzała się na przedstawieniu realistycznego obrazka ukazującego krajobraz oraz życie bohaterów. Z kolei w drugim typie ta struktura genologiczna stawała się formą gry literackiej, w której zaszyfrowywano aktualne problemy społeczno-obyczajowe. W przeciwieństwie do klasycznych wzorców kompozycyjnych nurtu aleksandryjskiego, spopularyzowanego przez Wergiliusza, wprowadził nową jakość do poezji sielankowej. Opierając się na obserwacji życia codziennego, poeta czerpał inspirację z różnorodnych źródeł: od wiejskich scen pracy pasterzy poprzez ludowe obrazki rodzajowe i legendy pasterskie o sycylijskich korzeniach aż po opowieści miejskie, wzbogacone motywami mitologicznymi.

Odrębne pojmowanie gatunkowości sielanki przez Wergiliusza i Teokryta wynikało z odmiennego trzonu kompozycyjnego, na podstawie którego sielanki rzymianina nazywane były konwencjonalnymi, natomiast utwory poety z Syrakuz nosiły miano realistycznych. To ustalenie jest najczęściej spotykanym stwierdzeniem w opisie najdawniejszych wyznaczników omawianego gatunku. Wyraźne zróżnicowanie typów sielanek już od czasów pierwszych jej twórców doprowadziło do przejścia zasady o dyferencjacji prekursorskich utworów ze względu na kilka dystynkcji odnoszących się do odmienności: źródła powstania, osi konstrukcyjnej, charakteru świata przedstawionego, prezentowanej treści etc. Przez wzgląd na tę „dwumodelowość” kryteria, które choć typowe dla genologicznego opisu sielanki, komplikowały późniejsze próby klasyfikacji dzieł reprezentantów tego gatunku w kolejnych epokach literackich. Jerzy Ziomek twierdzi, że antagonistyczne pojmowanie konwencjonalności i realizmowości w badaniach nad dawną sielanką nie jest trafnym ujęciem problemu, bowiem w jednym, jak i w drugim przypadku mamy do czynienia z określoną konwencją, tyle że są to konwencje różnego rodzaju. U Greka

konwencją w kreśleniu bukolicznego świata był „kostium”, a u autora *Eneidy* to realia wiejskie, przy czym nie wynika z tego, że były one odbiciem szczęścia lub nieszczęścia pasterza (Ziomek, 2012).

Stanowiska badaczy dawnych odmian sielanki w kwestii denotacji nazewnictwa gatunków pastoralnych różnią się od siebie. Niektórzy wychodzą z założenia jakoby pierwowzory grecki oraz rzymski były swoimi przeciwieństwami. Wśród nowożytnych komentatorów podobieństw i różnic w strukturze nazw gatunkowych takich utworów pojawiali się zarówno zwolennicy uproszczeń terminologiczno-semantycznych, jak i propagatorzy ich różnorodności oraz autonomii. Wyznawcą pierwszej opcji był Eobanus Hessus – XV-wieczny niemiecki latynista, który przy okazji przekładu *Idylli* Teokryta orzekł, że wszystkie te teksty etymologicznie wpisywały się w poetykę antycznego *bucolicum*, gdyż bukolika była terminem o najszerszym spektrum semantycznym, stąd też można było jej używać do opisu poezji traktującej o życiu stróżów kóz, owiec czy wołów. Proponował, aby pojęcie bukoliki traktować jako archetyp, pierwotnie związany z kultem wołu. W ten sposób bukolika obejmowała semantycznie wszystkie zajęcia związane z hodowlą zwierząt gospodarskich (Nauert, 2005). Zatem bez znaczenia, czy w tekstach tego typu mamy do czynienia z opiekunami wołów, kóz czy owiec, gdyż bukolika jest pojęciem nadrzędnym i pierwotnym w stosunku do wszystkich tych profesji. Wielu innych badaczy dostrzegało rozmaite analogie pomiędzy tekstami Wergiliusza i Teokryta, dowodząc zbieżności w tematycznych zasadach gatunku. Anna Krzewińska, opierając się na ustaleniach Jana Struma, dostrzega istotną prawidłowość. Wszystkie utwory tego typu, pomimo różnorodności tytułów stosowanych przez autorów, można zaklasyfikować jako bukoliki, czyli poetyckie wyobrażenia życia pasterskiego. Badaczka zwraca uwagę na konieczność odróżniania tych utworów od innych gatunków, których nazwy, choć podobne, nie są z nimi tożsame (Krzewińska, za: Sturm, 1979)².

Analiza słowotwórcza hasła *idylle* odsyła nas do greckiego *eidyllion* (obrazek). Mowa o obrazku z życia ludzi o niskim statusie społecznym, trudniących się pilnowaniem owiec lub kóz. Z kolei – jak już wspomniano – pochodzenie słowa „ekloga” naprowadza na grecki źródłosłów, będący połączeniem pojęć *aix* i *logos*, oznaczających „rozmowę koziarzy” (Krzewińska, 1979). Dodatkowych dylematów etymologicznych dostarcza, wywodzące się z tej rodziny gatunkowej, greckie słowo *ejdyllion*, które na przestrzeni wieków było rozmaicie interpretowane. W XVI-wiecznych pismach Jodoka Villichiusa, w których znaleźć można komentarze

2 Źródło, do którego sięga Krzewińska: M. Crusii, *Scholia In primam, secundam et tertiam Virgili eclogam Sturmiana*, Argentorati 1556, k. A 3.

na temat eklog Wergilego, skorzystano z ustaleń późnego antyku. W tym wypadku posługiwano się też wymiennie określeniem *ejdyllion*:

które potraktowane zostaje wymiennie z eklogą i uznane wraz z nią za nadrzędne w stosunku do terminu *bukolika*. Renesansowy komentator uzasadnia tę propozycję argumentem, że oprócz wolarzy występują niejednokrotnie w *Idyllach* Teokryta i *Eklogach* Wergilego równocześnie obok siebie stróże innych rodzajów bydła (Krzewińska, 1979, s. 21).

Wszakże w ujęciu Hermanna Hessego słowo *ejdyllion* (skądinąd używane zamiennie z hasłem *ejdyllia*) miało już o wiele węższe znaczenie, ponieważ służyło wyłącznie jako tytuł utworów Teokryta. Hesse opierał swoją tezę na wyprowadzeniu genezy tego słowa. Uważał, że termin *ejdyllion* pochodzi od słowa *ejdos*, oznaczającego obraz lub figurę mowy, rozumiane jako wiersz drobnych rozmiarów lub mały poemat (Krzewińska, 1979). Mimo etymologicznej różnorodności wiadomo, że autor *Eneidy*, zapożyczając od Teokryta: rekwizyty pasterskie, opis postaci, ich imiona, topikę arkadyjską, konkretne zwroty, które sygnują status bohaterów, ujednolicił zakres denotacji gatunkowej idylli i eklogi, co skutkowało zatarciem formalnych granic w obrębie wszystkich struktur poezji pastoralnej. Z drugiej strony płynność pomiędzy wyznacznikami tych odmian gatunkowych na przykładzie dzieł starożytnych twórców dowodziła, że kodyfikacja gatunku według zawarcia jednej tylko grupy bohaterów ze względu na ich profesję (np. tylko pasterzy owiec) okazała się zbyt wąska semiotycznie i mało przydatna podczas omawiania tej grupy tekstów. Wobec tego trudno mówić o ustanowieniu hierarchii wśród gatunków pastoralnych. Bez żadnych genologicznych obostrzeń, w coraz to nowszych utworach, pojawiały się osoby zajmujące się stróżowaniem różnych zwierząt gospodarstwa domowego. Najwyraźniej też dlatego, iż w różnych rejonach antycznej Grecji i Italii, ze względu na klimat czy też ukształtowanie powierzchni, potrzebne były inne zwierzęta hodowlane. W XX w. doszło do uproszczenia zakresu semantycznego tych gatunków, wskutek czego częstokroć terminy bukolika i idylla stosowane są wymiennie. Zrównanie genologicznego postrzegania gatunków pastoralnych *sensu largo* było podyktowane faktem, iż poetyki miały kłopot z rodzajowym przyporządkowaniem gatunku. Opowieść z życia pasterzy nacechowaną elementami lirycznymi zaliczano najczęściej do rodzaju dramatycznego ze względu na formę podawczą dialogu, toteż z idylli z łatwością wykształcił się dramat pastoralny (Ziomek, 2012). Wszelako współczesne ujęcia specyfiki gatunków pastoralnych zawierają więcej szczegółów w definicji. Marek Bernacki oraz Marta Paulus nieco bardziej sprecyzowali zakres kryteriów gatunkowych dla rzymskiego wzoru sielanki, wyjaśniając, że *Bukoliki*

i *Georgiki* jako flagowe dzieła Wergiliusza w przeciwieństwie do założeń genologicznych wykształconych przez Teokryta stały się reprezentantami odmiany sielanki pojmowanej jako:

mocno skonwencjonalizowana alegoria, osadzona w wyidealizowanej, mitycznej krainie Arkadii, zamieszkiwanej przez pasterzy, rolników, myśliwych i rybaków, którzy wiodą żywot prosty, szlachetny oraz zgodny z prawidłami otaczającej ich natury (Bernacki i Pawlus, 1999, s. 436).

Konstatacje wokół nazewnictwa tekstów, będących pierwowzorami odłamu literatury pastoralnej, stały się niezwykle istotne w kontekście zagadnienia ewolucji gatunku sielanki, bowiem implikują trudności w ustaleniu pierwszeństwa jej składników genetycznych. A zatem uniemożliwiały zhierarchizowanie poszczególnych elementów sielanki według kryterium chronologii. Jednakowoż już w starożytności inicjowano próby stworzenia czegoś na kształt hierarchii nazw struktur genologicznych, które pozwoliłyby utrzymać względną jedność składników gatunkowych. Zazwyczaj uznawano wyższość terminu bukolika nad eklogą bądź idyllą, gdyż uważano, że pojęcie to jest bezpośrednim odwzworowaniem wykładnika treściowego z wszystkimi jego elementami, znajdującymi się w pozycji składników gatunku. Stąd tym bardziej dziwi zanik tej nazwy w bieżącym nazewnictwie. Samo pojęcie „bukolika” najściślej łączy się z miejscem przywoływanym w tekście poprzez najszerszą rozpiętość w użyciu tropów literackich, co już w przypadku idylli nie jest tak oczywiste z powodu jej terminologicznego ograniczenia do niskiej kategorii słów, rozumianej jako jej zdrobniałej natury.

Carmen bucolicum dawniej sytuowała się na czele wszystkich gatunków pastoralnych. Ustalenia na ten temat pojawiały się niemal we wszystkich wstępach i opracowaniach do przekładów dzieł Wergilego i Teokryta. Nowożytni tłumacze definiowali bukolikę, zazwyczaj odchodząc od wcześniejszych uszczegółwiających systematyk w kierunku orientacji generalizującej, która była tak uproszczona, że trudno było o precyzyjne zaznaczenie rodzajowości *carmen bucolicum*. W objaśnieniach do *Eklog* Wergiliusza znalazła się konstatacja Krzewińskiej, że bukolika to: „dzieło albo wiersze zawierające rozmowy pasterzy o trzodach lub innych wiejskich rzeczach” (Krzewińska, 1979, s. 27). Przy czym zarówno słowo „dzieło”, jak i „wiejskie rzeczy” to zagadnienia uniwersalne, pod którymi może się kryć wszystko. Nie sposób różnicować dawnej bukoliki od dawnej idylli, bowiem dla obu podstawowym środkiem wyrazu była alegoria. Jak wynika z pism starożytnych i nowożytnych komentatorów *Eklog* Wergilego, ich antyczne realizacje szczególnie chętnie eksploatowały alegorię, co również sugerują zachodnie oraz staropolskie poetyki. Zgodnie z argumentacją Ewy Rot:

Sielanki sytuują się na jeszcze innym pograniczu: między dosłownością i alegorią. Oto, abstrahując od problemu, czy i w jakim zakresie sielanka antyczna w zamierzeniu jej autorów miała być alegoryczna, należy uznać, że (m.in. na skutek alegoryzujących komentarzy) właśnie alegorię zaczęto postrzegać jako istotny składnik literatury pastoralnej. Możliwe, że antyczne i staropolskie utwory bukoliczne podlegały ciągłej alegorezie hermeneutycznej, dokonywanej przez kolejnych sielankopisarzy (Rot, 2007, s. 7–8).

W konstatacji, według etymologii nazwy „bukolika”: z greki *boukólos* – „pasterz wołów”, bukolik – „pieśni pasterza wołów”, a przede wszystkim co do sposobu przedstawiania treści poprzez osobę głównego bohatera, trzeba mieć świadomość, iż u początku gatunku sielanki zbiegają się dwie tradycje. Pierwsza z nich – literalna, wyprowadza bukolikę z obrzędów pasterskich oraz łączy ją z czynnościami pasterskimi, rozumianymi w sposób dosłowny. Druga – literacka, wywodzi sielankę z mitu o Dafnisi, który ściśle wiązał pasterstwo (rozumiane niedosłownie) z uprawianiem poezji (Rot, 2007). Ten stan rzeczy przekładał się na sposób deskrypcji samych postaci sielankowych, wszak z jednej strony pasterze funkcjonują w tekście jako opiekunowie zwierząt, zaś z drugiej – zaszyfrowanej perspektywy – przez alegorię, przybierają postać poetów imitujących mityczne wzory postaw. Posłużenie się kostiumem pasterskim do alegorycznego przedstawienia postaci i sytuacji współczesnych piszącemu umożliwiała autorowi poruszenie dowolnego tematu, a zarazem wzięcia go w bezpieczny nawias umowności (Walińska, 2003). Badania sugerują, iż leżąca u podstaw tradycji bukolicznej dwoistość świata i postaci sielankowych, nawet jeśli nie była odbierana w dwojnasób, to i tak spełniała zamierzony cel, którym jest traktowanie wiejskich bohaterów sielankowych jako nie do końca realnych reprezentantów w ich czystej ludzkiej naturze. Zgodnie z interpretacją Marzeny Walińskiej, jedynie odbiorca posiadający odpowiednie kompetencje jest w stanie rozpoznać i docenić złożoność postaci literackich, które na pierwszy rzut oka mogą się wydawać niezgodne z konwencjami. Dla czytelnika nieobeznanego z konwencją sielankową obraz pasterza wyrażającego głębokie uczucia za pomocą wyszukanego języka może się wydawać nieprawdopodobny i oderwany od rzeczywistości (Walińska, 2003).

W niniejszym szkicu dotknięto problemu złożoności nomenklatury gatunku sielanki w ujęciu słownikowo-definicyjnym z równoczesnym rozpatrzeniem jej etymologicznego rodowodu. Jednakże zagadnienie dotyczące jej nazewnictwa jest o wiele bardziej skomplikowane, przez co warte zgłębienia w osobnym szkicu. Słusznym polem do kolejnych rozważań byłoby rozpatrzenie sielanki w kontekście historycznym

z uwzględnieniem jej ścisłych powiązań z ewolucją starożytną, staropolską i nowożytną myśli teoretycznoliterackiej. Cenne z tych badań okazują się dawne teksty znanych kodyfikatorów, krytyków i badaczy literatury, jak np. *Ars Grammatica* Diomedesa, komentarze do Wergiliusza *Interpretationes Vergilianae* Tiberiusza Claudiusza Donatusa, *O poezji doskonałej* Mikołaja Kazimierza Sarbiewskiego, *L'Art poétique* Nicolas Boileau, *Historia Nauk Wyzwolonych* Juvenela de Carlancaza czy też poetyki autorstwa polskich oświeceniowych literatów i normatywistów na czele z Filipem Neriuszem Golańskim (*O wymowie i poezji*), Franciszkiem Ksawerym Dmochowskim (*Sztuka rymotwórcza*), Ignacym Krasińskim (*O rymotwórstwie i rymotwórcach*), Józefem Korzeniowskim (*Kurs poezji*) i in.

BIBLIOGRAFIA

Teksty źródłowe

- Gawiński, J. (2007). *Sielanki z gajem zielonym*, wyd. E. Rot. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Szymonowicz, S. (1914). *Sielanki i inne wiersze polskie*, wyd. J. Łoś. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Von Kleist, E.Ch. (1804). *Frühling*. Berlin: bei Johann Friedrich Unger.

Opracowania

- Bernacki, M.i Pawlus, M. (red.). (1999). *Słownik gatunków literackich*. Białsko-Biała: PPU „PARK”.
- Colletet, G. (1657). *Discours du poème bucolique, où il est traité de l'églogue, de l'idyle et de la bergerie*. Paris: Chamhoudry.
- Cuddon, A. (red.). (1982). *A Dictionary of literary terms*. London: Penguin Books.
- Czabanowska-Wróbel, A. (2009). Takich ogrodów nie znajdziesz na świecie. *Teksty Drugie*, nr 3, 140–146.
- Jarrety, M. (2001). *Lexique des termes littéraires*. Paris: Le Livre de Poche.
- Kalivoda, G. (1998). *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*. Tübingen: De Gruyter.
- Krzewińska, A. (1979). *Sielanka staropolska, jej początki, tradycje i główne kierunki rozwoju*. Warszawa–Poznań–Toruń: PWN.
- Michałowska, T. (1975). Gatunek staropolski – obiekt i narzędzie poznania historycznoliterackiego. *Pamiętnik Literacki*, nr 2(66), 99–124.
- Nadolski, B. (red.). (1961). *Polski Słownik Biograficzny*. Wrocław: PAN.

- Nauert, G.Ch. (2005). Hesus Helius Eobanus. Reviews – the Poetic Works of Helius Eobanus Hesus: Student Years at Erfurt, 1504–1509. *Renaissance Quarterly*, nr 1(58), 257–259. DOI: 10.1353/ren.2008.0645
- Pelc, J. (1994). *Literatura renesansu w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Pontani, J. (1593). *Poeticarum institutionum libri tres*. Ingolstadii: Excudebat Adam Sartorius.
- Rieger, J. (red.). (2014). *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Brzławszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa.
- Scaliger, J.C. (1561). *Poetices libri septem*. Lyon: apud Antonivm Vincentivm.
- Szymczak, M. (red.). (1992). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Viperano, G.A. (1579). *De poetica libri tres*. Antwerpia: Ex officina Christophori Plantini.
- Walińska, M. (2003). *Mitologia w staropolskich cyklach sielankowych*. Katowice: Gnome.
- Ziomek, J. (2012). *Renesans*. Warszawa: PWN.

Roksana Rał-Niemceczek – doktor literaturoznawstwa, adiunkt w Instytucie Nauk o Literaturze Uniwersytetu Opolskiego, kierowniczka Działu Współpracy Regionalnej Centrum Badań Epok Wczesnonowożytnych UO. Autorka m.in. takich artykułów jak: *Amor sacro et Amor profano. Uwagi o neoplatonizmie w Assuncie C.K. Norwida; Substrat jako fundament konwencjonalizacji wtórnej sielanki staropolskiej; Rola kobiet w dramacie „Pentesilea” Szymona Szymonowica; Sielanki albo Pieśni” Adriana Wieszczyckiego w perspektywie miłości neoplatońskiej*. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół literatury staropolskiej, genologii tekstów, metodologii badań humanistycznych oraz związków kulturowo-naukowych pomiędzy Polską a Padwą. Na co dzień łączy pracę naukowo-dydaktyczną jako adiunkt w Instytucie Nauk o Literaturze UO z pracą nauczyciela języka polskiego w szkole podstawowej.

